VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 168)**
z dnia 11 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 168)

11 września 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 1807).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Mariusz Ciereszko** zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Krajowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Ewa Całczyńska** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Teresa Garland** członek Terytorialnej Rady Organizacji Pozarządowych, **Zofia Salamon** członek uniwersytetu trzeciego wieku, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Dariusz Budziszewski** rolnik.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski**, **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje on następujący punkt. Jest to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, druk nr 1807.

Zgodnie z art. 37 ust. 4 pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowi inaczej. Czy ktoś jest przeciwny temu, żebyśmy dzisiaj procedowali nad ustawą? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie przystępujemy do procedowania.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego mam pytanie, czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie widzę zgłoszeń.

Marszałek Sejmu w dniu 8 września bieżącego roku skierował rządowy projekt ustawy zmieniający ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 1807) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. O uzasadnienie projektu ustawy proszę panią minister Ewę Lech.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, ustawa ma bardzo krótką treść, natomiast gatunkowo dosyć ciężką. O co chodzi? Zmieniając ustawę chcemy zapewnić finansowanie programu bioasekuracji, ostatniej trzeciej edycji programu bioasekuracji.

Jak państwo wiedzą na terenach, gdzie szaleje ASF, pojawiają się nowe ogniska. Jeszcze nie opanowaliśmy tego zjawiska. Ogniska afrykańskiego pomoru świń niestety zdarzają się w bardzo małych gospodarstwach, gdzie jest bardzo małe pogłowie świń. Chcielibyśmy po prostu zachęcić rolników do tego, żeby zrezygnowali z chowu świń,

jeżeli nie są w stanie zapewnić warunków bioasekuracji. Wielu rolników, którzy znajdują się na tamtym terenie, po prostu nie ma warunków finansowych do tego, żeby sprostać stawianym wymaganiom. Dlatego stosujemy zachęty, żeby na jakiś czas, do końca 2018 roku, odstąpili od chowu i hodowli świń.

Po to, żeby zapewnić finansowanie programu, wnosimy o zmianę ustawy. Krótko mówiąc, zwiększamy regułę wydatkową, która jest zawarta w ustawie. Trzecia edycja programu bioasekuracji, który został ogłoszony rozporządzeniem z dnia 15 lipca, dotyczy nowych regionów. Będą to kolejne gminy i powiaty, w których rolnicy będą mogli skorzystać z programu. Jeżeli zadeklarują, że nie są w stanie spełnić zasad bioasekuracji, dostaną odszkodowanie za likwidowane świnie oraz rekompensaty za odstąpienie od ich chowu i hodowli.

Po to, żeby nie wdawać się w opisywanie ustawy, która jest bardzo krótka, powiem tylko, że jest ona zgodna z prawem Unii Europejskiej. Projekt został zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Ponieważ ustawa nie zawiera przepisów technicznych, nie podlega procedurze notyfikacji.

Co jest w niej zawarte? Do tej pory w ustawie były przeznaczane kwoty na wypłatę odszkodowań. Była to kwota 7000 tys. zł na rok obecny i przyszły oraz kwota 3 658 500 zł na rekompensaty. Zwiększamy limity w przypadku rekompensat do 8000 tys. zł na każdy rok oraz do 21 500 tys. zł na odszkodowania na ten rok i na rok przyszły. Wyliczenia wzięły się stąd, że więcej osób zadeklarowało odstąpienie od produkcji świń. Jest to ponad 2600 gospodarstw, w których jest ponad 30 tys. świń. Szacowaliśmy, że budżet państwa będzie to kosztowało 538 zł za sztukę. Stąd się wzięły takie kwoty.

Mam nadzieję, że posłowie odniosą się do projektu bardzo przychylnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pani minister, chciałabym zapytać w skrócie, co konkretnego, lepszego w tej chwili zaoferuje się gospodarzom z małych gospodarstw, którzy zrezygnują z hodowli świń. O ile wypłaty będą większe, jeżeli zrezygnują? Na jak długo państwo przewidujecie pomoc finansową dla małych gospodarstw?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Pani przewodnicząca, nie wiem, czy to umknęło pani uwadze czy nie powiedziałam. Rekompensaty będą za ten rok i za rok 2018. Wyliczyliśmy, że będzie to 75 zł na jeden cykl produkcyjny, czyli 150 zł na rok. Gdyby były to pełne dwa lata, byłoby to 300 zł od sztuki. Jeżeli mamy pół roku, będzie to 75 zł plus 150 zł, czyli 225 zł rekompensaty.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że jeżeli rolnik hoduje od najmniejszego prosiaka przez cały cykl, to będzie około 300 zł w przypadku, kiedy zrezygnuje.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Na dwa lata 300 zł. Generalnie w roku jest w stanie wyhodować dwa rzuty. Przez dwa lata byłoby to 300 zł. Ponieważ minęło już pół roku z tego roku, będzie to 225 zł. Tak policzyłam.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Za każdą sztukę?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Tak.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Okej.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Oczywiście dochodzi tutaj o odszkodowanie za wartość rzeźną, chyba że rolnik zużyje, pozyska mięso na własny użytek. Też dostanie odszkodowanie za mięso, a mięso pozostanie mu do dyspozycji.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Spójrzmy na to technicznie, żebyśmy mogli jasno wytłumaczyć. Jeżeli rolnik w tej chwili ma prosiaka i zrezygnuje z dalszej hodowli, to dostanie rekompensatę za ilość mięsa po uboju. Do tego jeżeli zgodzi się na to, że przez dwa lata nie będzie hodował świń, na dwa lata dostanie około 300 zł. 200 zł, ponieważ jest półtora roku.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

225 zł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak, 225 zł. Plus rekompensatę za tę sztukę, którą poddał ubojowi. Mówiłam to na początku. Podam prosty przykład. Ktoś w tej chwili ma dwie świnki o wielkości osiemdziesięciu kilogramów. Nie jest w stanie zapewnić bioasekuracji swojego gospodarstwa. Zgłasza się więc do państwa, że zgadza się na to, iż przez dwa lata w żaden sposób nie będzie hodował świń. Przez dwa lata co roku hodowałby tylko dwie świnki. W cyklu zamkniętym wychodzą mu dwie świnie dwa razy w ciągu roku, czyli w sumie cztery świnie przez dwa lata. Przepraszam, osiem świń. O co mi chodzi? Jeżeli ktoś hodował dwie świnie i chciałby nadal hodować, to kiedy zrezygnuje z hodowli, ile dostanie wsparcia od państwa przy założeniu, że hodowałby tylko dwie świnie?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Pani przewodnicząca, naprawdę pomieszała mi pani zupełnie w głowie. Wiem, że są dwa rzuty. Muszę się zastanowić. Skoro są dwa rzuty, to za jedną sztukę można dostać 150 zł rocznie. Jeżeli na drugi rok zrezygnuję, to dostanę następne 150 zł, o ile będą dwa pełne cykle w roku. Uwzględniając, że mamy już połowę roku, będzie to 225 zł za sztukę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Pani minister, proszę powiedzieć mi, czy chodzi o deklarowaną sztukę czy średnioroczną sztukę, jaka była do tej pory, czy tak jak mówiła pani poseł. Wydaje mi się, że pani przewodnicząca źle zrozumiała, mówiąc, że chodzi o to, ile prosiąt ma w tym momencie. To chyba nie do końca jest tak.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Liczymy na podstawie pogłowia z zeszłego roku. Krótko mówiąc, na koniec każdego miesiąca dodajemy pogłowie, które jest w gospodarstwie. Potem liczymy, dzielimy przez dwanaście.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Pan Dariusz Budziszewski rolnik:

Pani minister, proszę powiedzieć, w jaki sposób będziecie wyliczać ewentualnie, ile świń mogłoby być, ile jedna mama mogłaby mieć dzidziuchów.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Proszę pana, jest system identyfikacji i rejestracji. To rolnik...

Pan Dariusz Budziszewski rolnik:

Krótko mówiąc, statystyczny, średnioroczny.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Nie, nie. Są to dane z agencji. Poza tym zanim rolnik dostanie jakiekolwiek odszkodowanie i trafi do agencji po rekompensatę, musi go odwiedzić powiatowy lekarz weterynarii, zrobić kontrolę, spisać liczbę sztuk. Chodzi o ilość, która trafi do rzeźni, nie tylko o stan, o rekompensatę na podstawie ilości, ale trzeba wiedzieć, ile sztuk będzie wysłanych do rzeźni, żeby wyliczyć odszkodowanie.

Pan Dariusz Budziszewski rolnik:

A dlaczego państwo przyjmujecie takie rozwiązania, a nie inne jak np. w przypadku mleka, że rolnikowi nie wolno wyprodukować tyle litrów mleka, ile może. Po prostu są ograniczenia. Dlaczego teraz to samo ma się dziać z pogłowiem trzody chlewnej?

Na podstawie czego stwierdziliście, że dotyczy to tylko i wyłącznie gospodarstw małych lub średnich? Trzeba po prostu zakatować, trzeba zlikwidować, żeby tego nie było, tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Proszę pana, niczego nie liczyliśmy. Nie podlega to żadnym wyliczeniom. Jest to praktyka, która wskazuje, że rolnik, który ma małe pogłowie, ma mało środków, nie jest w stanie wypełnić wszystkich zasad bioasekuracji, czyli zabezpieczenia gospodarstwa przed szerzeniem się wirusa. Nie jest w stanie tego zapewnić, np. nie jest w stanie wybudować płotu, a takie są wymagania. Dajemy mu...

Pan Dariusz Budziszewski rolnik:

A czy zastanawialiście się...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam, nie udzieliłem głosu. Idziemy dalej. Trzeba tu pozbierać kilka punktów. Bardzo proszę.

Członek Terytorialnej Rady Organizacji Pozarządowych Teresa Garland:

Dzień dobry, witam. Teresa Garland z tej strony.

Mam dwa pytania, w zasadzie jedno pytanie, a drugą konkluzję. Chciałabym zapytać panią minister, kto to napisał, chciałabym znać dokładnie imiona i nazwiska osób piszących ustawę, którą w tej chwili procedujemy. Kto to napisał? Jest to moje pierwsze pytanie. Z imienia i nazwiska. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Szanowni państwo, mam wrażenie, że wy jesteście lepsi od Hitlera w niszczeniu polskiego rolnictwa.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Proszę pani, tak nie wolno. Jest pani w Sejmie.

Członek TROP Teresa Garland:

Pani też. Proszę pamiętać. I to jest pani w polskim Sejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Członek TROP Teresa Garland:

Ma pani służyć narodowi polskiemu, a nie obcym korporacjom, nie wiadomo komu.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o rolnictwo, proponujecie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę troszeczkę ciszej mówić i krótko skonkludować.

Członek TROP Teresa Garland:

Dobrze. O co chodzi? Dwa lata. Proponujecie ludziom pieniądze na dwa lata, żeby po prostu zrezygnowali z hodowli świń. Dobrze. A co będzie po dwóch latach? Po pierwsze, ludzie ci po prostu zostaną bez środków do życia. Po drugie, jeżeli chodzi o polskie rolnictwo prowadzicie bardzo krótkowzroczną politykę zamiast myśleć strategicznie. Polskie małe gospodarstwa mogą być naszą siłą. Należy je wzmacniać i dotować tak wysoko, żeby były w stanie produkować jak najwięcej, żeby powstawało ich jak najwięcej. Wtedy będziemy mieli szansę na hodowlę i produkcję bardzo dobrej jakości pożywienia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan Zaręba. Jeszcze chwilę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Szanowna Komisjo, proszę państwa, padło stwierdzenie, że jesteśmy w Sejmie, i to w polskim Sejmie. Rozmawianie o takim programie w polskim Sejmie nie licuje z powagą Sejmu.

Proszę państwa, wydaje mi się, że w ogóle w Polsce mamy małe gospodarstwa. Średnie gospodarstwo liczy dziesięć hektarów. O każdym z nich można powiedzieć, że jest małe. Zwykle bywało tak, i chyba tak jest obecnie, że trzoda chlewna jest kierunkiem najbardziej właściwym dla małych, niedużych gospodarstw. Czy nie jest to zaczynkiem

do tego, żeby małym gospodarstwom zabronić produkowania trzody chlewnej? Zawsze znajdzie się jakaś podstawa. Wydaje mi się, że bioasekuracja to bardzo modne słowo, ale nie powinno ono być przyczyną likwidacji produkcji trzody chlewnej w małych gospodarstwach, w ogóle w gospodarstwach rolnych. O bioasekuracji, o walce z pomorem powinno się troszeczkę pomyśleć generalnie w skali kraju.

Ile czasu można rozmawiać i okłamywać się, tylko okłamywać się w sprawie likwidacji populacji dzika? Niech ktoś stwierdzi, że dzika ubyło. Absolutnie. A wszyscy wiemy, w końcu też jestem rolnikiem i wiem, że dziki robią się coraz bardziej agresywne. Nawet przychodzą i rozwalają pryzmy z kiszonką, nie tylko chodzą po polach kukurydzy. Mówi się, że dzika zlikwidowano. Nieprawda, wcale się go nie likwiduje. Natomiast za wszelką cenę chce się likwidować gospodarstwa, dlatego że są nieduże i łatwo można sobie z nimi poradzić. Wydaje mi się, że powinno być odgrodzenie od granicy wschodniej, likwidacja populacji. Przestańmy wreszcie nazywać walkę z tą chorobą jakąś walką. Jest to choroba polityczna. Wynika ona z pewnych względów, o których może rzeczywiście w tej Izbie na razie nie wypada mówić, ale chyba takie są, dlatego że jest to dziwne, żeby w obecnej dobie można było tyle czasu walczyć z afrykańskim pomorem trzody chlewnej i żeby skutki tego były tylko takie albo aż takie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Szanowni państwo, szczególnie chciałabym zwrócić się do pani. To, że pani głośno krzyczy, wcale nie znaczy, że pani mnie przekonała albo kogoś przekona. Powiem tak. Jeżeli nie będziemy postępować w ten sposób, to w ogóle żadnej hodowli u nas nie będzie, dlatego że nikt od nas niczego nie kupi. Żadne mięso nie opuści granic kraju, dlatego że ASF będzie się szerzył. Jeżeli gospodarstwo nie jest w stanie zapewnić warunków zapobiegania szerzeniu się choroby, to na jakiś czas powinno być zamknięte. Nie jest to po prostu „nie" bo „nie": nie będzie pan produkował.

Państwo dużym wysiłkiem asygnuje na to bardzo duże kwoty. Musimy to zrobić, żeby produkować mogli inni, tacy sami mali. Ograniczenia, bioasekuracja, szansa rezygnacji. Nie wymuszamy na rolnikach, żeby zamykali swoje gospodarstwa. Chcemy dać im szansę, żeby sami rezygnowali. Płacimy za to. Natomiast nikt niczego nie wymusza. Jeżeli nie dopilnujemy, żeby w gospodarstwach nie szerzyła się choroba, niedługo cała Polska będzie ogarnięta ASF. Niczego nie sprzedamy za granicę ani z dużych, ani z małych gospodarstw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze po jednej wypowiedzi. Pani chciała zabrać głos. Proszę mówić do mikrofonu. Proszę się przedstawić.

Członek uniwersytetu trzeciego wieku Zofia Salamon:

Chciałabym zapytać, czy są badania, w jaki sposób choroba się roznosi. Jeżeli u mnie w Otwocku pod blokami wszędzie chodzą dziki, niedaleko są gospodarstwa, jest las, wszędzie jest pełno dzików, to kto roznosi chorobę? W jaki sposób walczyć z chorobą, którą roznoszą dziki? Przez likwidację hodowli niczego się nie osiągnie. Proszę mi wierzyć, że pamiętam czasy od wojny. Pamiętam, że była czerwonka i różne inne choroby. Minęły, a zwierzęta w dalszym ciągu były. Wydaje mi się, że trzeba zbadać, w jaki sposób leczyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, myślę że mamy ustawę, która pomaga polskiemu rolnikowi, wspiera finansowo polskiego rolnika w tym trudnym momencie na obszarach, gdzie jest choroba. A my dyskutujemy o sprawach, które ogólnie dotyczą przeciwdziałania chorobie, jaką jest ASF, w tym o sprawie dzików. Zgadzamy się z tym wszystkim, ale nie w tym momen-

cie, kiedy jest krótka ustawa, w jakiej jest mowa tylko i wyłącznie o wsparciu polskiego rolnictwa na obszarach, które są zagrożone, na których już wystąpiła choroba.

Dlatego składam wniosek o zamknięcie dyskusji oraz przegłosowanie ustawy. Nie jest tak, drodzy państwo, że zamykamy dyskusję. Na temat ASF jutro odbędzie się posiedzenie Komisji. Wtedy będziemy mogli rozmawiać szeroko. Dzisiaj nie ma sensu rozmawiać na ten temat, dlatego że dwa razy będziemy mówić to samo. Jutro odbędzie się posiedzenie Komisji na temat ASF, wtedy będziemy mogli dyskutować. A w tej chwili mówmy na temat ustawy. Jeszcze raz składam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwny takiemu wnioskowi? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 1807.

Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Stwierdzam, że wobec braku zastrzeżeń Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu art. 1? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Czy ktoś jest przeciwny...

Członek TROP Teresa Garland:

Przepraszam, chciałabym powiedzieć, że nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie, kto napisał ustawę, a prosiłam o imię i nazwisko.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o to, żeby porozmawiać o tym po posiedzeniu Komisji. Za chwileczkę skończymy procedowanie.

Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu procedowanej ustawy? Nie słyszę. Ustawa została przyjęta.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponuję posła Krzysztofa Szulowskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwny temu, żeby poseł Szulowski został sprawozdawcą? Nie widzę zgłoszeń. Kandydatura pana posła Szulowskiego została zatwierdzona.

Dobrze. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

W sprawach różnych pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, ja nie w sprawach różnych. Tak, ponieważ jest rozmowa o tym, a nie chcę, żeby państwo wyszli z przekonaniem, że pozbawiliśmy ich głosu. Jutro o godz. 13.00, o godz. 14.00 w sali nr 24 w budynku G odbędzie się rozmowa o ASF, o tym wszystkim, co jest związane z afrykańskim pomorem świń. Zapraszam. Dowiedzą się państwo bardzo dużo o wirusie, o jego rozprzestrzenianiu się, o tym, jak to wygląda po to, żebyście państwo mieli pełny obraz do oceny tego, co się dzieje i jakie zmiany prawne są wprowadzane. Pani minister będzie mogła się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.